

Sygn. akt *IV Ka 725/18*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy** w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Hilla

Protokolant Olga Szałapska

przy udziale ---

po rozpoznaniu dnia 30 listopada 2018 r.

sprawy **I. R.** s. A. i S. ur. (...) w B.

obwinionego z art. 210 ust. 1 pkt 8 Ustawy prawo lotnicze

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 24 maja 2018 r. sygn. akt XIV W 3990/17

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. koszty postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt: IV Ka 725/18

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wyrokiem z 24 maja 2018 r. (sygn. akt XIV W 3990/17) uniewinnił **I. R.** od zarzucanego mu czynu z art. 210 ust. 1 pkt 8 ustawy Prawo lotnicze, a polegającego na tym, że 5 grudnia 2016 r. w m. B. przy ul. (...), tj. w rejonie mniejszym niż 5 km od terenu lotniska, hodował ptaki mogące stanowić zagrożenie dla ruchu lotniczego.

Apelację od niniejszego wyroku wywiódł oskarżyciel publiczny – **K. w B.**, i powołując się na podstawę odwoławczą określoną w art. 438 pkt 3 k.p.k., wyrokowi temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na ustaleniu przez Sąd, że obwiniony nie popełnił zarzucanego mu czynu, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Powyzsza apelacja jawiła się jako bezzasadna, wobec czego zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

Sąd pierwszej instancji w sposób należyty przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, po czym poczynił jak najbardziej trafne ustalenia faktyczne skutkujące uniewinnieniem obwinionego od zarzucanego mu czynu, po przeprowadzeniu wnikliwej i rzetelnej analizy i oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym także treści podnoszonego przez apelującego dowodu w postaci opinii biegłego – **P. Ł.** Sąd orzekający w swym rzeczowym, logicznym i przekonującym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, na jakich dowodach oparte zostały dokonane ustalenia faktyczne. W konsekwencji z treści tego dokumentu procesowego w sposób jednoznaczny,

przejrzysty i całkowicie zrozumiały wynikało, ***dlatego zapadł taki właśnie wyrok***. Przedstawiona ocena dowodów, wbrew twierdzeniu żalącego się, w żaden sposób nie mogła być uznana za dowolną, nie wykraczała poza granice ich swobodnej oceny, uwzględniała wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania, jak najbardziej uprawnienie korzystając z ochrony przewidzianej właśnie treścią przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.

Sąd odwoławczy w powyższym zakresie z tą argumentacją, jaka została tamże przywołana, w pełni się utożsamia i się do niej odwołuje.

Odnosząc się zaś do treści tej - jakże lakonicznej - apelacji, pozostaje skonstatować, że Sąd Okręgowy na rozprawie odwoławczej uzupełnił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, poprzez uzupełniające przesłuchanie wspomnianego biegłego na okoliczność treści jego opinii oraz zawartych w niej wniosków. Biegły podtrzymując swą opinię złożoną w sprawie uprzednio, zaopiniował nadto w szczególności, że „konstrukcję wojler, w których obwiniony przetrzymywał gołębie znamionował bardzo wysoki profesjonalizm. Praktycznie nie było możliwości ani wydostania się ptaków na zewnątrz, ani dostępu do nich innych ptaków, zwłaszcza drapieżników, z zewnątrz, co z kolei mogłoby generować ruch ptaków w tym 5-kilometrowym pasie bezpieczeństwa” (k. 152v) i z tych to względów jego opinia oraz zaprezentowane wnioski mają taki oto charakter. Przy czym, biegły zestawiał okoliczności niniejszej sprawy z tymi, jakie występowały w innych sprawach, o zbliżonym charakterze, w których także opiniował, i w których niekiedy dochodził do odmiennych wniosków, uzasadniając swe stanowisko również w tym względzie. Wskazał właśnie na różnice w konstrukcji poszczególnych wojler, a co za tym idzie różnice w sposobie zabezpieczenia ptaków hodowanych przez różnych hodowców, a także przez obwinionego, a w konsekwencji możliwego, z tego powodu, ruchu drapieżników względnie innych ptaków w sąsiedztwie wojler. W odniesieniu do warunków utrzymywanych przez obwinionego, tego rodzaju ewentualność biegły praktycznie wykluczył, z wyjątkiem jakichś, trudnych do przewidzenia wydarzeń nadzwyczajnych o charakterze kataklizmu.

Treść niniejszej opinii, uzupełnionej na rozprawie odwoławczej, tym bardziej przekonała Sąd ad quem co do tego, że w odniesieniu do zarzutu stawianego osobie obwinionego I. R., w ustalonych realiach i okolicznościach sprawy, nie pozwalają na uznanie wyczerpania przez wymienionego ustawowych znamion zarzucanego mu we wniosku o ukaranie występku. Obwiniony bowiem, jak się okazuje, z powodzeniem miał prawo, zarówno w swym subiektywnym przekonaniu, jak i obiektywnie rzecz biorąc, pozostawać w pełnym przekonaniu co do niepozostawania w konflikcie z treścią normatywną cyt. przepisu ustawy, tak w zakresie swej świadomości, jak i braku zawinienia w jakiegokolwiek postaci i zakresie tegoż czynu. Hodowane bowiem przez niego ptaki, pomimo tego, że hodowla miała miejsce w rzeczonym 5-kilometrowym pasie bezpieczeństwa, w świetle rzeczowej, logicznej i w pełni przekonującej opinii biegłego, nie mogła stanowić zagrożenia dla ruchu lotniczego, w rozumieniu dyspozycji przepisu art. 210 ust. 1 pkt 8 cyt. ustawy.

O kosztach sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym orzeczono po myśli art. 118 §2 k.p.w.